

Protest lokatorski podczas sesji Rady Miasta

18 grudnia 2012



Kilkadziesiąt osób z organizacji lokatorskich protestowało w czwartek podczas sesji Rady miasta stołecznego Warszawy przeciwko proponowanemu przez ratusz „Wieloletniemu planowi gospodarowania zasobem mieszkaniowym miasta na lata 2013-2017”.

Lokatorzy przynieśli na sesję m.in. świąteczną loterię. Po zakręceniu kołem można było wygrać między innymi egzekucję komorniczą, pomieszczenie tymczasowe czy eksmisję na bruk. Jedna z uczestniczek protestu przebrana za błazna, rozdawała kartki świąteczne, na których widniał napis „Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi. Komornik, eksmisja!” oraz życzenia aby przy okazji świętowania nielegalnego zajęcia stajenki przez świętą rodzinę radni zastanowili się nad losem lokatorów.

Sesja dotyczyła między innymi budżetu miasta. Hanna Gronkiewicz-Waltz podczas swojego wystąpienia stwierdziła między innymi, że dotąd była zbyt skromna, ale tym razem bez fałszywej skromności pochwali się dynamicznym rozwojem Warszawy. Przez ponad godzinę prezentowała wyniki globalnych cykli koniunkturalnych, twierdząc, że Warszawa to „zielony punkt” na mapie Polski.

Gdy rozpoczął się punkt dotyczący planu gospodarowania zasobem radni PO zgłosili postulat ograniczenia wystąpień do 3 minut. Wywołało to oburzenie zebranej publiczności i radnych opozycji. Przedstawiciele organizacji lokatorskich na zabranie głosu czekali wówczas już od około 6 godzin.

Na sesji przemawiali przedstawiciele organizacji lokatorskich. Jakub Grzegorzczak z Warszawskiego Stowarzyszenia Lokatorów powiedział, że projekt zakłada zmniejszenie zasobu mieszkań komunalnych o ponad 4800 lokali. Oznacza również przerzucanie coraz większych ciężarów związanych z utrzymaniem budynków na lokatorów, którzy często już obecnie nie są w stanie płacić czynszów.

Agata Nosal z Kancelarii Sprawiedliwości Społecznej zwróciła uwagę, że wprowadzenie Programu spowoduje niemożność wywiązania się przez samorząd z prawnych zobowiązań zapewnienia mieszkań potrzebującym. Dodała, że zakładany wzrost liczby eksmisji będzie prowadził do narastania patologii.

Justyna Wojciechowska ze stowarzyszenia „Grunt to Warszawa” stwierdziła retorycznie iż ma nadzieję że radni wiedzą nad czym głosują. Podniosła również problem wydatkowania pieniędzy przez administracje domów komunalnych, która nie jest efektywna, a fundusze często trafiają do urzędników zamiast na remonty.

Wiceprezydent Warszawy, Michał Olszewski, odpowiedział, że stolica jako jedno z nielicznych miast buduje budynki komunalne. Chwalił również plan gospodarowania jako służący interesom lokatorów.

W toku wcześniejszych negocjacji organizacjom lokatorskim udało się wywalczyć odstąpienie przez miasto od naliczania tak zwanego czynszu odszkodowawczego, czyli wyższego czynszu od lokatorów, którym wypowiedziano umowę najmu w zasobie komunalnym.

Plan został przegłosowany 30 głosami za (radni PO), przy 26 przeciw (radni tzw. SLD, Ruchu Palikota, PiS oraz radny niezależny). Oburzenie lokatorów podczas sesji wywoływał sposób głosowania radnych PO. Zwoływani na głosowania głosowali wedle zaleceń pokazywanych przez jednego z radnych kciukiem w górę lub w dół. Kilkakrotnie publiczność na głos domagała się wyprowadzenia radnego, lub zakazania mu tego typu zachowań.

Opracowanie: Piotr Ciszewski

Zdjęcie: J.E.

Źródło: [Lewica](#)